

Wyroki sądów administracyjnych

Jak wyceniać rozgraniczenie

Czy urząd gminy zobowiązany jest do szczegółowego weryfikowania kosztów postępowania rozgraniczeniowego? W tej sprawie jednoznacznie wypowiedział się Wojewódzki Sąd Administracyjny w Rzeszowie.

Wykonujący rozgraniczenie geodeta został wyłoniony w wyniku zapytania ofertowego, w którym przedstawił propozycję najtańszą (5500 zł). Bazując na wystawionej przez niego fakturze, urząd gminy podzielił tę kwotę na czterech właścicieli sąsiednich nieruchomości, jako podstawę rozliczenia przyjmując liczbę punktów granicznych (a łącznie było ich 13). W rezultacie poszczególni uczestnicy postępowania zostali zobowiązani do zapłacenia od 740 do 2750 zł.

Jedna z właścicielek nie zgodziła się jednak z tą wyceną, uważając, że koszty postępowania są nieadekwatne do pracy wykonanej przez geodetę. Samorządowe Kolegium Odwoławcze nie podzieliło jednak jej argumentów i od-

rzuciło skargę. Wcześniej SKO zwróciło się do gminy o przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego, które miało wykazać, jakie wydatki poniesione przez geodetę składają się na przedłożony rachunek. Geodeta odmówił jednak ich uszczegółowienia, stwierdzając, że został wybrany do wykonania rozgraniczenia na podstawie zapytania ofertowego jako najtańszy oferent.

Tak sprawa trafiła do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Rzeszowie, a ten wyrokiem z 9 listopada 2021 roku [sygn. akt II SA/Rz 1272/21] uchylił zaskarżone postanowienia I oraz II instancji, określając je jako „oczywiście wadliwe”. Powołując się na wcześniejsze orzeczenia sądów administracyj-

nych, WSA przypominał, że organ administracji nie może bezkrytycznie przyjmować rachunków wystawionych przez upoważnionych geodetów działających w postępowaniach administracyjnych (np. rozgraniczeniowych) jako biegli, lecz jest zobligowany do ich sprawdzenia.

W podsumowaniu rozważań prawnych sąd wyjaśnił, że gmina powinna określić wynagrodzenie za wykonaną pracę biegłego z dziedziny geodezji i kartografii w zakresie czynności rozgraniczeniowych albo według stawki określonej w §§ 2–4 rozporządzenia z 24 kwietnia 2013 r. ws. określenia stawek wynagrodzenia biegłych, albo taryfy zryczałtowanej wskaza-

nej w załączniku nr 3 do tych przepisów. „Ewentualna odmowa współpracy biegłego w tym zakresie (niezależnie od możliwości jej sankcjonowania) nie stanowi w tym zakresie przeszkody do ustalenia wysokości należnego wynagrodzenia, albowiem zasadnicze dane w tym zakresie wynikają już z akt administracyjnych (np. ilość punktów granicznych oraz sposób ich ustalenia)” – czytamy w uzasadnieniu.

Dopiero po dokonaniu ustalenia wynagrodzenia biegłego geodety zgodnie z przepisami wspomnianego rozporządzenia oraz po przeprowadzeniu weryfikacji niezbędności poniesionych wydatków możliwe stanie się zgodne z prawem obciążenie stron postępowania kosztami postępowania rozgraniczeniowego – podsumowuje WSA.

Orzeczenie jest prawomocne.

Opracowanie Redakcji

Komentarze do wiadomości „Czy geodeta musi się tłumaczyć z wyceny rozgraniczenia?” z Geoforum.pl

~Biegły Geodeta | 2022-02-22 13:06:28

Bzdury, takie postanowienie to skandal. Sądy kompletnie nie rozumieją naszych prac. Rozporządzenie, które samo w sobie jest słabe, zawiera takie stawki, że nikt o zdrowych zmysłach nie zrobiłby pracy po tych stawkach, bo zwyczajnie musiałby dołożyć. Np. za 4 pkt rozgraniczenie to wg sądu około 170 zł, a za każdy następny 17 zł. No powodzenia. Albo można rozliczyć się za godziny, ale wtedy cały zespół terenowy pracuje za darmo, a sprzęt się nie amortyzuje. Wniosek jest jeden – to rozporządzenie jest do natychmiastowej zmiany, bo nie będzie wcale biegłych! Do tego płatność w przypadku spraw cywilnych to od 3 miesięcy do nawet 2 lat :-D

~Tomek | 2022-02-22 20:08:59

Ja proponuję, aby organizacje geodezyjne wystąpiły do ministra sprawiedliwości o aktualizację tych stawek. Może GKG również poprze te działania.

~#\$\$!lek | 2022-02-24 15:13:44

Pozagłębiaj się w temat, taka dyskusja trwa już dziesięciolecia. Gdzie trafiają postulaty po doręczeniu, tego nie wiem. GKG istotnie może pomóc, bo ma akurat dobre relacje z resortem sprawiedliwości. Przy okazji ugra swoje, bo są dążenia (od dawna), aby biegły z opinii dla sądu składał operat do zasobu.

~żenada | 2022-02-22 13:50:18

Od kiedy to rozgraniczenie prowadzone na podstawie ustawy PgiK jest postępowaniem sądowym w sprawie cywilnej? Od kiedy geodeta upoważniony przez wójta, wykonujący ustalenie granic na podstawie tej samej ustawy, jest biegłym w rozumieniu przepisów rozporządzenia z 24 kwietnia 2013 r. ws. określenia stawek wynagrodzenia biegłych? Sąd nie wie, jaka jest różnica między formułą podporządkowania takiego geodety pod wójta, a formułą podporządkowania biegłego sądowego pod sąd powołujący go do wykonania okreś-

lonych czynności? Może sąd to wszystko wie, ale lepiej rżnąć głupa, niż pokazać, jakie są rzeczywiste konsekwencje takich, a nie innych regulacji prawnych.

~urzędniczyna | 2022-02-22 17:01:42

Swego czasu pani sędzia Magdalena Duryńska (autorka książek i artykułów z zakresu rozgraniczeń), w której szkoleniu miałem przyjemność uczestniczyć, sama z rozbijającą szczerością przyznała, że nie wie, w jakim charakterze tak naprawdę występuje geodeta w rozgraniczeniu administracyjnym, czy jako organ, czy jako biegły. Takie prawo. A sądy tak jak WINGiK-owie – najlepiej uwalić i dać do ponownego rozpatrzenia, szukać haków proceduralnych, ale broń Boże nie odnieść się merytorycznie do problemu.

~gupek | 2022-02-23 06:30:43

Na pewno nie jako organ. Jeżeli już, to upoważniony przez organ do przeprowadzenia NIEKTÓRYCH czynności, co do któ-